

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 marca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko D. F. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej w ramach należności głównej kwotę 17.394,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz koszty procesu w wysokości 1.602,56 zł (pkt 2). W pozostałej części powództwo zostało oddalone (pkt 3). Oprócz tego Sąd rozliczył jeszcze nieuiszczone koszty sądowe pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa, nakazując pobrać z tego tytułu od pozwanego kwotę 410,54 zł (pkt 4) oraz polecając ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz strony powodowej kwotę 297,28 zł (pkt 5).

Apelację od całości powyższego orzeczenia wywiódł pozwany D. F., domagając się jego uchylecia. Uzasadniając swoje stanowisko skarżący podniósł, iż zapadło względem niego wadliwe rozstrzygnięcie, gdyż w istocie rzeczy nie było żadnych podstaw do zasądzenia od niego jakichkolwiek należności na rzecz strony powodowej. Na tej płaszczyźnie apelant stwierdził, iż powodowy fundusz nie nabył skutecznie drogą cesji wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi tzn. Bankowi (...), gdyż nie został wykazany kluczowy warunek przedmiotowej transakcji wynikający z § 4 umowy przelewu wierzytelności w postaci zapłaty ceny.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wystąpiła o jej oddalenie oraz obciążenie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego przeciwnika za II instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem skarżący nie podniósł żadnych skonkretyzowanych i trafnych zarzutów pozwalających na podważenie prawidłowego i słusznego rozstrzygnięcia.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego, przedstawionym w chaotycznej apelacji, Sąd Rejonowy należycie osądził sprawę, w wyniku czego pozytywnie co do zasady ustosunkował się do zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia. Wspomniana aprobata była zaś przede wszystkim podyktowana tym, że powodowy fundusz (...) był czynnie legitymowany do zainicjowania przedmiotowego postępowania. Na tym więc gruncie Sąd I instancji przyjął, iż nastąpił ważny i skuteczny przelew wierzytelności, przy czym niniejszy Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela to stanowisko. Wedle podstawowego w tej materii art. 509 k.c. przelew wierzytelności należy do czynności prawnych rozporządzających, bowiem przenosi na nabywcę wierzytelność przysługującą zbywcy, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Okazuje się więc, że warunkiem skutecznej cesji wierzytelności jest istnienie tego prawa. Aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób zindywidualizowana poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Judykatura przyjęła, że oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne. Natomiast do chwili przejścia wierzytelności z majątku zbywcy do majątku nabywcy winno nastąpić dokładne sprecyzowanie pozostałych elementów stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego istnieje zbywana wierzytelność (wyrok SN z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/99, opubl. Biul. SN Nr 1/2000 s. 1).

Na gruncie niniejszej sprawy powodowy fundusz przedłożył zaś poświadczoną notarialnie umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 9 grudnia 2011 r. zawartą pomiędzy (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W. a (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. oraz aneks nr (...) do umowy i załącznik nr 1 do aneksu nr (...). Z przedmiotowej umowy jednoznacznie wynika, iż bank (...) drogą przelewu kompleksowo rozporządził portfelem swoich wierzytelności, a ich nabywcą stał się fundusz (...). W umowie wymieniono ponadto nominalną wartość przenoszonych wierzytelności równoznaczną z saldem zadłużenia poszczególnych klientów banku. Z kolei we wspomnianym załączniku nr 1 do aneksu nr (...) figuruje

też skonkretyzowana co do elementów składowych wierzytelność przeciwko D. F. wynikająca z zawartej dnia 23 października 2008 r. pożyczki gotówkowej nr (...). Sam dłużnik został przy tym należycie zindywidualizowany poprzez użycie numeru PESEL. Powyższe dokumenty jednoznacznie więc świadczą o tym, że wierzytelność względem dłużnika przysługująca pierwotnie (...) została przeniesiona na rzecz powodowego funduszu. Nie ulega również wątpliwości, że wierzytelność objęta umową przelewu jest tożsama z należnością obciążającą dłużnika z tytułu niespłaconej pożyczki udzielonej przez wspomniany bank. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudza również sposób skonstruowania umowy, który jest wręcz typowy dla tego typu sytuacji. Podobnie należy też się zapatrywać na kształt i formę tychże dokumentów, które zostały zaprezentowane w toku sprawy. Na tym tle skarżący zdawał się sugerować, iż powodowy fundusz próbował obejść spoczywające na nim obowiązki dowodowe, postępując w wybiórczy, dowolny i wygodny dla siebie sposób. Tymczasem nic takiego nie miało miejsca, ponieważ strona powodowa nakreśliła jasny i klarowny obraz wydarzeń, który należycie pozwalał odtworzyć losy zobowiązania pożyczkowego zaciągniętego przez pozwanego. Poza tym w odpowiedzi na apelację pełnomocnik strony powodowej nie bez racji zauważył, że zanonimizowanie części treści umowy przelewu wynikało z obowiązywania tajemnicy handlowej i zawodowej, zaś identyczny zabieg obejmujący załącznik był podyktowany ochroną danych dotyczących wierzytelności przysługujących powodowi wobec osób trzecich. Analogiczne powinności ciążyły także na poprzedniku prawnym powoda ze względu na statuowaną przez prawo bankowe tajemnicę bankową. Tak czy inaczej z różnych przyczyn chodziło więc o wyjątkowo wrażliwe dane i informacje, które siłą rzeczy nie mogły być ujawnione.

Idąc dalej nie sposób zgodzić się z przedstawionym przez skarżącego poglądem, w ramach którego potraktował on zapłatę ceny jako warunek dojścia do skutku całej umowy przelewu wierzytelności. W doktrynie i judykaturze nie ma jednolitości poglądów co do tego, czy jako warunek mogą być zastrzeżone zdarzenia zależne od woli stron (warunek potestatywny) oraz takie, które są elementami składowymi treści umowy, uzależniającymi skutek czynności prawnej od tego, czy strona skorzysta z uprawnienia albo postanowi wykonać zobowiązanie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że jako warunek nie może być kwalifikowane zastrzeżenie umowne stanowiące treść czynności prawnej, uzależniające powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego, którego spełnienie zależy wyłącznie od woli stron (porównaj między innymi orzeczenia z dnia 5 marca 1999 r. I CKN 1069/98, opubl. OSNC Nr 9/1999 poz. 160, z dnia 29 maja 2000 r. III CKN 246/00, opubl. OSNC Nr 11/2000 poz. 213, z dnia 5 czerwca 2002 r. II CKN 701/00, opubl. OSP Nr 10/2003 poz. 124, z dnia 11 października 2002 r. I CKN 1044/00, z dnia 10 czerwca 2005 r. II CK 712/04 i z dnia 24 czerwca 2005 r. V CK 799/04 – ostatnie trzy niepublikowane). W szczególności w wyroku z dnia 5 stycznia 2005 r., II CK 343/04 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest warunkiem umowy przelewu wierzytelności zapłata ceny w wykonaniu tej umowy, a jeżeli cena ta nie została zapłacona, to do skutków niewykonania takiego zobowiązania z umowy wzajemnej mają zastosowanie przepisy art. 487 – 497 k.c., a nie art. 89 k.c. Natomiast warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c. może być wykonanie zobowiązania przez dłużnika, a przede wszystkim warunkiem rozwiązującym może być niewykonanie przez dłużnika zobowiązania w terminie. Na uzasadnienie tego stanowiska wskazuje się, że spełnienie świadczenia przez dłużnika jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, zewnętrznym w stosunku do czynności prawnej i nie w pełni zależnym od woli stron (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1995 r. I CR 7/95, OSNC 1995/12/183, z dnia 8 marca 2002 r. III CKN 748/00, OSNC 2003/3/33, z dnia 29 kwietnia 2009 r. II CSK 614/08, OSNC 2010/2/32 i z dnia 31 marca 2005 r. V CK 490/04, niepubl.).

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że doszło do zapłaty ceny przez powodowy fundusz z tytułu nabycia drogą cesji szeregu wierzytelności służących pierwotnemu wierzycielowi tj. (...). Wprawdzie w tym zakresie nie został przedstawiony bezpośredni dowód, jednakże takowy wcale nie był potrzebny. Mianowicie do wspomnianej konkluzji prowadzi bowiem całokształt okoliczności zaistniałych w sprawie. Najbardziej istotne znaczenie miało zaś przekazanie kompletnej dokumentacji kredytowej, które musi być traktowane jako dowód zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności w dniu 9 grudnia 2011 r. Okazuje się zatem, iż na tym polu nastąpiło więc pełne współdziałanie stron, świadczące o realizacji umowy stosownie do dokonanych uzgodnień. W przeciwnym razie rzeczony dokumenty nigdy nie mogły by się znaleźć w posiadaniu powodowego funduszu. Ich brak uniemożliwiłby ponadto dochodzenie jakichkolwiek należności przez stronę powodową, a gdyby nawet tak się stało to takie działania po pierwsze nosiłyby piętno nieracjonalności, a po drugie i co najważniejsze nie

korzystałyby w ogóle z ochrony prawnej. Na koniec podkreślenia wymaga jeszcze, że treść umowy została opracowana przez powodowy fundusz, który w ramach prowadzonej przez siebie profesjonalnej działalności stosował ją także w stosunkach z innymi kontrahentami. Tym samym przy fachowej obsłudze prawnej, powód był świadomy jakie wymogi formalne i materialne musi spełniać taka umowa, aby możliwym było wykorzystanie płynących z niej uprawnień na drodze sądowej.

Reasumując stwierdzić należy, iż powód w całej rozciągłości wywiązał się ze swojego głównego zadania, jakim było przedstawienie stosownych dowodów w celu wykazania, że w przysługuje mu niezaspokojona wierzytelność względem pozwanego oraz właściwe udokumentowanie drogi nabycia wierzytelności.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji, oddalając apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwany przegrał postępowanie w II instancji, dlatego też na nim ciąży obowiązek pokrycia związanych z tym kosztów. Na wydatki poniesione przez stronę powodową złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość (2.400 zł) ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).